

S  
ygn. akt XXVIII C 6075/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Aleksandra Orzechowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Monika Marjańska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2023 roku w Warszawie na rozprawie sprawy

z powództwa R. Ż., W. Ż., T. S.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 8 października 2008 roku pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W., jest nieważna;

ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 18 czerwca 2010 roku pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W., jest nieważna;

zasądza od pozwanego na rzecz powodów R. Ż. i W. Ż. kwotę 183.139,18 zł (sto osiemdziesiąt trzy tysiące sto trzydzieści dziewięć złotych i osiemnaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty;

oddala powództwo w pozostałej części;

zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.851 zł (jedenaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXVIII C 6075/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 maja 2021 r. R. Ż., W. Ż. i T. S. wnieśli o ustalenie, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 8 października 2008 r. (umowa kredytu (...)) oraz umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 18 czerwca 2010 r. (umowa kredytu (...)), zawarte przez powodów z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.), są nieważne oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 183.139,18 zł tytułem zwrotu świadczeń nienależnych spełnionych przez powodów na rzecz banku w wykonaniu ww. umów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty. Na wypadek oddalenia ww. żądań, powodowie zgłosili roszczenia ewentualne. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz powodów od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że postanowienia obu ww. umów, składające się na klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Powodowie zarzucili, że zawarte przez strony umowy naruszają art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego poprzez naruszenie zasad lojalnego kontraktowania i interesów powodów. Powodowie wskazali, że pozwany nie poinformował ich w sposób rzetelny o ryzyku związanym z zaciąganiem zobowiązaniami. Powodowie podnieśli, że postanowienia ww. umów nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Powodowie wskazali, że posiadają interes prawny w roszczeniach o ustalenie oraz, że podczas zawierania umów posiadali status konsumentów. (pozew k. 3-68).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego, opisane w pozwie umowy kredytu stanowią ważne i skuteczne zobowiązania i brak jest podstaw do stwierdzenia ich nieważności. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej. Pozwany podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powodów o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu, tj. kwoty 175.000 zł - w odniesieniu do umowy kredytu (...) oraz kwoty 120.000 zł – w odniesieniu do umowy kredytu (...). Na wypadek uznania przez Sąd, że umowa kredytu (...) jest nieważna i uwzględnienia powództwa o zapłatę, pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 175.000 zł stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powodów o zwrot kwoty udzielonego im kredytu oraz kwoty 73.554,07 zł stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału. W przypadku ewentualnego stwierdzenia przez Sąd, że umowa kredytu (...) jest nieważna i zasądzenia dochodzonej przez powodów kwoty, pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 120.000 zł stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powodów o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu oraz kwoty 50.921,96 zł stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału. ( odpowiedź na pozew k. 169-226v).

W oświadczeniu z dnia 3 października 2021 r., powodowie - po doręczeniu im przez Sąd pouczenia o skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych postanowień umowy oraz skutkach ustalenia nieważności umowy - oświadczyli, że są świadomi skutków wyrażenia zgody na stwierdzenie nieważności wskazanych w pozwie umów i chcą skorzystać z ochrony przewidzianej przepisami prawa i wyrażają świadomie zgodę na stwierdzenie nieważności ww. umów, wskutek braku akceptacji występujących w nich postanowień abuzywnych. (oświadczenie k. 334). Odpis powyższego oświadczenia został doręczony pełnomocnikowi pozwanego w dniu 1 grudnia 2021 r. (oświadczenie pełnomocnika pozwanego na rozprawie 16.01.2023 r. k. 440).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą we W., który to bank był z kolei następcą prawnym (...) Banku S.A. z siedzibą w W. (bezsporne).

W dniu 8 października 2008 r., R. Ż., W. Ż. i T. S., jako konsumenci, zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) (dalej także zwaną „umową kredytu (...)). Stosownie do § 1 ust. 2 Umowy jej integralną częścią były „Ogólne Warunki Kredytowania (...)” (dalej także jako „OWKM”), stanowiące załącznik (...) do Umowy, co do których kredytobiorca oświadczył, że je otrzymał, zapoznał się z ich treścią i na ich stosowanie wyraża zgodę. Zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 175.000 zł „denominowanego (waloryzowanego)” w walucie CHF na okres 204 miesięcy, tj. od dnia zawarcia umowy do 10 października 2025 r., na zasadach określonych w umowie i OWKM. Następnie wskazano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku, w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2). Stosownie do § 3 ust. 1 Umowy kredyt miał być przeznaczony na nadbudowę budynku mieszkalnego położonego w miejscowości K. (...) N. na działce nr (...). Uruchomienie kredytu miało nastąpić w 2 transzach, w formie przelewu na wskazany rachunek bankowy przez kredytobiorców (§ 4 ust. 1 Umowy). Uruchomienie kredytu miało nastąpić po spełnieniu warunków wskazanych w § 4 ust. 2 Umowy. W myśl § 4 ust.

1a Umowy kredyt miał być wykorzystywany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu.

W § 11 ust. 4 umowy kredytu (...) wskazano, że w związku z zaciągnięciem ww. kredytu Kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. W § 11 ust. 5 umowy wskazano, że jednocześnie Kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy. (umowa kredytu z 8.10.2008 r. z załącznikiem k. 73-82).

Bank uruchomił ww. kredyt w dwóch transzach w łącznej kwocie 175.000 zł, która to kwota w przeliczeniu na kurs waluty obcej CHF wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty kredytu, stanowiła równowartość kwoty 66.923,21 CHF. (zaświadczenie k. 112).

W wykonaniu łączącej strony ww. umowy kredytu (...) w okresie od dnia 13 listopada 2008 r. do dnia 10 lutego 2021 r. R. Ż. i W. Ż. uiszcili na rzecz pozwanego Banku łącznie kwotę 115.162,02 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. (zaświadczenie banku k. 112-114, przesłuchanie powodów w charakterze strony protokół k. 440v-441v, płyta k. 443).

W aneksie nr (...) z dnia 25 maja 2009 r. zawartym do umowy kredytu (...) strony zmieniły w § 2 ust. 1 „1) okres wykorzystania kredytu: 7 miesięcy; 2) okres karencji w spłacie kredytu: 3 miesiące; 3) okres spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami: 194 miesięcy” (aneks nr (...) do umowy z 8.10.2008 r. k. 83-84).

W aneksie nr (...) z dnia 24 czerwca 2010 r. zawartym do umowy kredytu (...), strony zmieniły termin spłaty kredytu. Zmianie uległ § 2 ust. 1, który otrzymał brzmienie: „Na wniosek z dnia 3-10-2008 Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 175.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 360 miesięcy od dnia 8-10-2008 do dnia 11-10-2038 (ostateczny termin spłaty kredytu) na zasadach określonych w Umowie i OWKM, wliczając w to: a. okres wykorzystania kredytu: 7 miesięcy; b. okres karencji w spłacie kredytu: 3 miesięcy; c. okres spłaty kredytu wraz z należnymi odsetkami: 350 miesięcy.”. W związku ze zmianą terminu spłaty kredytu, modyfikacji uległy również § 9 ust. 1-2. Do umowy dodano § 11 ust. 7-8. ( aneks nr (...) do umowy z 8.10.2008 r. k. 85-86).

W dniu 18 czerwca 2010 r., R. Ż., W. Ż. i T. S., jako konsumenci, zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W., jako kredytodawcą, umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) (dalej także zwaną „umową kredytu (...)). Stosownie do § 1 ust. 2 Umowy jej integralną częścią były „Ogólne Warunki Kredytowania (...)” (dalej także jako „OWKM”), stanowiące załącznik (...) do Umowy, co do których kredytobiorca oświadczył, że je otrzymał, zapoznał się z ich treścią i na ich stosowanie wyraża zgodę. Zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 120.000 zł „denominowanego (waloryzowanego)” w walucie EUR na okres 360 miesięcy, tj. od dnia zawarcia umowy do dnia 11 czerwca 2040 r., na zasadach określonych w umowie i OWKM. Następnie wskazano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w EUR, a w przypadku kredytu uruchomianego w transzach także kwota poszczególnych transz kredytu wyrażona w EUR zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku, w chwili realizacji przez Bank dyspozycji Kredytobiorcy dotyczącej wypłaty kredytu lub wypłaty poszczególnych transz kredytu (§ 2 ust. 2). Stosownie do § 3 ust. 1 Umowy kredyt miał być przeznaczony na remont budynku mieszkalnego położonego w miejscowości K. gm. N. na działce nr (...). Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo, w formie przelewu na wskazany rachunek bankowy kredytobiorców (§ 4 ust. 1 Umowy). Uruchomienie kredytu miało nastąpić po spełnieniu warunków wskazanych w § 4 ust. 2 Umowy. W myśl § 4 ust. 1a Umowy kredyt miał być wykorzystywany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla EUR zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w chwili realizacji przez Bank dyspozycji Kredytobiorcy dotyczącej wypłaty kredytu.

W § 11 ust. 6 pkt 1 umowy kredytu wskazano, że w związku z zaciągnięciem ww. kredytu Kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. W § 11 ust. 6 pkt. 2 umowy wskazano, że jednocześnie Kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia

kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy. W § 11 ust. 6 pkt. 3 umowy wskazano, że Kredytobiorca akceptuje określone w OWKM zasady informowania o wysokości kursów kupna i sprzedaży dewiz oraz wysokości spreadu. (umowa kredytu z dnia 18 czerwca 2010 r. z załącznikiem k. 87-93v).

Bank uruchomił kredyt w dniu 29 czerwca 2010 r. w kwocie 120.000 zł, która to kwota w przeliczeniu na kurs waluty obcej EUR wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty kredytu, stanowiła równowartość kwoty 29.883,45 EUR. (zaświadczenie k. 115).

W wykonaniu łączącej strony umowy kredytu (...) w okresie od dnia 29 czerwca 2010 r. do dnia 10 lutego 2021 r. R. Ż. i W. Ż. uiścili na rzecz pozwanego Banku łącznie kwotę 67.977,16 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. (zaświadczenie banku k. 115-117, przesłuchanie powodów w charakterze strony protokół k. 440v-441v, płyta k. 443).

W wezwaniu do zapłaty z dnia 19 kwietnia 2021 r. powodowie wezwali Bank do zwrotu na ich rzecz kwoty 115.162,02 zł pobranej od nich nienależnie tytułem spłaty rat kredytu od dnia zawarcia umowy kredytu na cele mieszkaniowe z dnia 8 października 2008 r. do dnia 10 lutego 2021 r. oraz zwrotu na rzecz powodów kwoty 67.977,16 zł pobranej od nich nienależnie tytułem spłaty rat kredytu od dnia zawarcia umowy kredytu na cele mieszkaniowe z dnia 18 czerwca 2010 r. do dnia 10 lutego 2021 r. Powodowie wezwali pozwanego Bank do uiszczenia ww. kwot w terminie 7 dni od otrzymania przedsądowego wezwania do zapłaty. (predsądowe wezwanie do zapłaty k. 94-95, potwierdzenie nadania k. 103). Bank otrzymał powyższe pismo w dniu 21 kwietnia 2021 r. (potwierdzenie odbioru k. 104). Bank nie uwzględnił ww. roszczeń powodów (bezsporne).

R. Ż. i W. Ż. pozostają w związku małżeńskim, w którym obowiązuje ustrój ustawowej wspólności majątkowej. Powodowie zaciągnęli oba opisane wyżej kredyty w celu rozbudowy domu mieszkalnego. W chwili zawierania obu ww. umów kredytowych, R. Ż. pracował w (...), W. Ż. - w (...), a T. S. - jako (...). Powodowie zgłosili się po udzielenie każdego z obu ww. kredytów bezpośrednio do banku. Pracownik banku przed zawarciem każdej z ww. umów zapewnił powodów, że kredyty te są dla nich najkorzystniejsze, a przy tym – w pełni bezpieczne. Pracownik banku powiedział powodom, że raty kredytów będą niskie, gdyż kursy walut CHF i EUR są niskie. Pracownik banku nie przedstawił powodom informacji na temat wad ww. umów, w szczególności spoczywającego wyłącznie na powodach ryzyka kursowego związanego z zawartymi w umowach mechanizmami indeksacji. Przed zawarciem ww. umów pracownik banku nie zaprezentował powodom wykresów przedstawiających kształtowanie się kursów CHF i EUR w poprzednich latach. Pracownik banku nie powiedział powodom, że wraz ze wzrostem kursu waluty, rośnie także saldo ich zadłużenia z tytułu kredytu. Pracownik banku nie przedstawił powodom symulacji dotyczących zmiany salda zadłużenia na skutek wzrostu kursu walut CHF i EUR. Pracownik banku nie poinformował powodów o zasadach stosowania przez banku kursów kupna i sprzedaży przy przeliczaniu salda i rat kredytu. Zawierając ww. umowy powodowie byli przekonani, że nie mogą negocjować postanowień umów. Powodowie uważali, że bank przedstawił im standardowe formularze obu zawieranych. Zawierając ww. umowy powodowie wiedzieli, że kursy walut wahają się. Oba kredyty spłacali wyłącznie R. Ż. i W. Ż.. (przesłuchanie powodów w charakterze strony protokół k. 440v-441v, płyta k. 443).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie dowodów z powołanych wyżej dokumentów. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by podawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów przesłuchanych w charakterze strony, uznając ten dowód za wiarygodny w całości.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd pominął wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. K. (postanowienie k. 286), jako mający częściowo wykazać fakty wykazane zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy, a częściowo fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Należy zaakcentować, że świadek nie brała udziału w procesie zawierania przez powodów ww. umowy kredytu. Z punktu widzenia oceny ważności umowy zawartej pomiędzy bankiem, a konsumentem nie ma bowiem znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Dokonując incydentalnej kontroli konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Trudno poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę, dążyć do ustalenia reguł wykładni umowy określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powodowie nie negocjowali z pozwanym warunków umowy przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego. Umowa ta została bowiem zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść, została przedstawiona, czy wręcz narzucona powodom przez pozwanego. Dlatego ww. wniosek dowodowy podlegał pominięciu na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.

Sąd pominął dowody z dokumentów wskazane w odpowiedzi na pozew jako załączniki nr V.1 i VI.1-VI.6, jako mające wykazać fakty nieistotne na rozstrzygnięcia (postanowienie k. 286). Sąd pominął wnioski dowodowe stron o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych sądowych (postanowienie k. 286). W ocenie Sądu, powyższe wnioski miały wykazać fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie, ze względu na uznanie przez Sąd umów kredytowych za nieważne oraz potwierdzenie istnienia po stronie powodowej wierzytelności przysługującej przeciwko pozwanemu o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, których wysokość była między stronami bezsporna.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie niemalże w całości.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. umowa sprzeczna z ustawą jest nieważna. Stosownie do treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zawarte przez strony umowy wskazywały m.in. kwotę i walutę kredytu, wysokość odsetek i terminy spłaty. Zgodnie z art. 384 § 1 k.c. ich częścią były również OWKM. Zgodnie z rzeczywistą treścią ww. umów, kredyty były indeksowane (wbrew literalnemu brzmieniu § 2 ust. 1 umów, z którego wynikało, że kredyty były „denominowane”), co oznaczało zastosowanie oprocentowania opartego o inną stopę referencyjną niż przewidziana dla złotego - z koniecznością przeliczenia kwoty kredytu na CHF i EUR. Należy podkreślić tę cechę umownego określenia indeksacji, ponieważ w umowach wielu innych banków sprowadza się jedynie do przeliczania kwoty kredytu. Przy wypłacie kredyty miały zostać przeliczone po kursie kupna dewiz zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku. Po obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych każda z nich miała być spłacana w złotych po ponownym przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty określonego w tabeli kursów banku.

Zdaniem Sądu, zawarte przez strony umowy nie sprzeciwiają się przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Niejednokrotnie podnosi się, że niedopuszczalne jest żądanie przez bank zapłaty innej (wyższej) kwoty niż ta, na jaką kredyt został udzielony. Takie stanowisko może zostać uznane za trafne w przypadku umów zawieranych w walucie polskiej - choć oznacza ono wyłączenie jakiegokolwiek formy waloryzacji kapitału kredytu. Tymczasem umowy kredytowe w sprawie niniejszej poprzez indeksację odnoszą wysokość spłacanych kwot do kursu franka szwajcarskiego i euro. Takie umowy są ekonomicznymi odpowiednikami kredytu w walucie obcej - przeliczenie pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytów udzielonych i wypłaconych w CHF i EUR kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu

CHF i EUR, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

W ocenie Sądu, umowa kredytowa nr (...) (z dnia 8 października 2008 r.) nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądz miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. Polska doktryna prawa, a za nią dotychczasowe orzecznictwo zgodnie łączą art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. ze zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie, w szczególności ze względu na inflację. Jednak wypada zauważyć w tym miejscu, że indeksacja w rozumieniu rozważanej umowy stron nie służy jedynie (czy może raczej: w ogóle) określeniu na przyszłość wysokości świadczenia zgodnie z jego przyszłą wartością. Celem klauzuli indeksacyjnej jest zastosowanie w umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). Przy takim zastosowaniu tej klauzuli kredytobiorca może otrzymać kredyt na lepszych warunkach niż w złotych (poprzez niższe oprocentowanie), zaś bank - zwiększyć liczbę klientów (a tym samym swój przychód) poprzez zaoferowanie bardziej konkurencyjnego produktu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na franki. Tylko wówczas możliwe było tzw. zamknięcie pozycji walutowej banku, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której aktywa i pasywa banku wyrażone w obcej walucie mają tę samą wartość.

Taki rodzaj zastosowania art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez podwójne przeliczenie na CHF i PLN w celu zastosowania określonej stawki procentowej odbiega od tradycyjnego modelu - stosowanego przez lata również w Polsce - w którym wierzytelność przy zawarciu umowy wyrażana jest od razu w walucie obcej i spłacana według kursu aktualnego na datę wymagalności poszczególnych rat i który nastawiony jest na utrzymanie w czasie wartości świadczenia. Nie oznacza to jednak, że takie zastosowanie rozważanego przepisu jest przez to sprzeczne z ustawą.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego i indeksowanego przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Należy wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po datach zawarcia umów dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819)) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne. A przecież konstrukcja kredytu indeksowanego zawarta w ustawie i w umowach powodów jest identyczna.

Należy w tym miejscu zauważyć, że dla ważności umów nie ma znaczenia pewna niezgodność terminologiczna, która określała w umowach kredyt jako denominowany w walucie CHF i EUR i przewidywała wypłatę w złotych z równoczesnym przeliczeniem na CHF i EUR, zaś spłatę - w złotych po przeliczeniu rat wg kursu dewiz dla CHF i EUR. Po raz pierwszy bowiem sformułowania kredyt indeksowany i kredyt denominowany zostały użyte przez ustawodawcę podczas nowelizacji prawa bankowego w 2011 r. Zatem w 2008 r. i 2010 r. nie obowiązywało jeszcze ustawowe odróżnienie kredytów indeksowanych i denominowanych, a ich nazwy wynikały z tworzącej się wówczas praktyki. Zdaniem Sądu zawierając umowy strony zamierzały je zawrzeć jako umowy kredytu indeksowanego, a więc wypłacanego i spłacanego w PLN, a oprocentowanych według stawki referencyjnej właściwej dla innej waluty (np. LIBOR CHF, EURIBOR) po przeliczeniu na tę walutę przy wypłacie kredytu i odwrotnym przeliczeniu poszczególnych rat w dacie ich wymagalności.

W przypadku umów kredytowych zawartych przez powodów nie sposób jest również mówić o nieważności ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną z ww. przyczyny może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 16/15). W takim wyjątkowym stanie faktycznym zapadł prawomocny wyrok tutejszego Sądu z dnia 4 października 2017 r. w sprawie XXIV C 1094/14 (I ACa 7/18). Umowa została uznana za nieważną ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego na etapie poprzedzającym zawarcie umowy. Bank pozwany w tamtej sprawie rażąco wykroczył przeciwko obowiązkowi informacyjnym i wskazał krótkoterminowy kredyt walutowy jako najlepszy sposób sfinansowania potrzeb kredytobiorców, przy czym zapewnienie to okazało się zdecydowanie odbiegać od rzeczywistości ekonomicznej, nawet w porównaniu z kredytami złotowymi tego samego banku.

Zdaniem Sądu, omawiany rodzaj umów wiąże się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF i EUR. Powodowie nie znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działali w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powodów nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie wskazywali na jakies wyjątkowe utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych.

**Sąd uznał, że ww. umowa kredytu z dnia 8 października 2008 r. jest nieważna ze względu na abuzywność klauzul walutowych (zawartych w § 2 ust. 2 i 3 oraz § 4 ust. 1a umowy). Zdaniem Sądu, skutkiem niezwiązania konsumentów tymi postanowieniami jest nieważność ww. umowy.**

**Sąd uznał, że ww. umowa kredytu z dnia 18 czerwca 2010 r. jest nieważna ze względu na abuzywność klauzul walutowych (zawartych w § 2 ust. 2 i 3 oraz § 4 ust. 1a umowy). Zdaniem Sądu, skutkiem niezwiązania konsumentów tymi postanowieniami jest nieważność ww. umowy.**

Powyższe postanowienia w ocenie Sądu są także sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c., jednak z uwagi na fakt, że powodowie są konsumentami, postanowienia te, wobec ich abuzywności, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumentów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>k.c. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2022 r. sygn. akt III CZP 40/22).

Zgodnie z art. 353<sup>(1)</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela. (R. Longchamps de Berier, Zobowiązania, Lwów 1938, s. 157).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące kredytów denominowanych, jak również indeksowanych, nie rozważało szczegółowo tej kwestii pod kątem jedynie wykładni art. 353 (1) k.c. W wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 597/13 wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia na rzecz przedsiębiorcy ze strony jego kontrahenta (konsumenta). Pogląd ten jest podzielany przez sądy powszechne. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. w sprawie o

sygn. akt VI ACa 726/16 stwierdzono, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.”.

W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 15/91 Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzegł konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W tym miejscu należy wskazać na trafne, zdaniem Sądu Okręgowego, stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który wskazał w wyroku z 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18, że istotą wszelkich stosunków obligacyjnych, w tym zwłaszcza wynikających z umów, nie wyłączając również kredytowych, jest konsensualny ich charakter, oparcie tych stosunków na zgodnej woli ich stron w zakresie ich zawarcia w odniesieniu do akceptowanej przez obie strony treści tych stosunków, w tym zwłaszcza głównych ich postanowień, które muszą być doprecyzowane w stopniu umożliwiającym przypisanie obu stronom zamiaru i woli dokonania danej czynności na uzgodnionych warunkach albo na zasadach zaproponowanych przez jedną stronę, w tym ekonomicznie silniejszą, lepiej obsługiwaną pod względem prawnym, a zwłaszcza prowadzącą profesjonalnie działalność gospodarczą, w tym zajmującą się świadczeniem usług bankowych, oraz zaakceptowanych przez drugą stronę, w tym konsumenta ubiegającego się o kredyt konieczny albo przydatny do dokonania zakupu mieszkania w celu jego wykorzystania do zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych albo odniesienia standardu życia w zakresie swojego mieszkania. (...) Natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353(1) k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie.

W umowach będących przedmiotem niniejszego postępowania strony jednoznacznie wskazały kwoty udzielonych kredytów oraz sposób określania oprocentowania oparty o średnią arytmetyczną stawek LIBOR i EURIBOR. Aby umożliwić ich zastosowanie strony wprowadziły do umowy klauzule indeksacyjne - **zawarte w § 2 ust. 2 i 3 oraz § 4 ust. 1a ww. umów** - na podstawie których kwoty wypłaconych kredytów przeliczono odpowiednio: na CHF i euro, po kursach kupna wynikających z tabeli banku. Od tak powstałego salda w walucie szwajcarskiej i euro naliczono umówione odsetki, zaś każdorazowe raty były przeliczane na złotówki według kursu sprzedaży z tabeli banku z dnia zapłaty.

W ww. umowach kredytu brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych. Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) po prostu nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych już tej przyczyny, iż zgodnie z umową są zobowiązane do zawierania takich transakcji. Bank może ponadto ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności

od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów).

Wskazane w umowach podstawy określania kursów mają charakter bardzo nieostry. W szczególności uniemożliwiają konsumentowi sprawdzenie prawidłowości danych przyjmowanych przez bank przy ustalaniu tabeli. Również określenie na podstawie wskazuje jedynie na luźny związek pomiędzy kwotowaniami z rynku międzybankowego (jakkolwiek go rozumieć), a kursami z tabeli. Postanowienia umów definiujące tabelę kursów nie zawierają zatem precyzyjnych reguł czy wzoru pozwalających na następczą weryfikację kursów. Tak więc w ocenie Sądu rozważane tu postanowienia są sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c.

**Przedmiotowe umowy zostały zawarte pomiędzy powodami, jako konsumentami, a poprzednikiem prawnym pozwanego banku, jako przedsiębiorcą.** W niniejszej sprawie między stronami było bezsporne, że ww. umowy kredytu zostały zawarte, a środki z nich uzyskane wykorzystane na cele mieszkaniowe: nadbudowę i remont budynku mieszkalnego. Zdaniem Sądu nie ulega zatem wątpliwości, że strona powodowa w niniejszej sprawie posiada status konsumenta.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W okolicznościach niniejszej sprawy strona powodowa bez wątpienia nie miała wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy. Powodowie nie zostali poinformowani o sposobie ustalania kursów walut w banku, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich i euro na walutę spłaty (złotówki). W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcach umów zaproponowanych przez bank, który nie podlegały negocjacom i nie był negocjowane.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby powodowie mogli negocjować wysokości kursów zawierając z pozwanym umowy. Pozwany nie wykazał, aby powodowie indywidualnie uzgodnili postanowienia dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym sposobu ustalenia wysokości kursów walut. Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Wskazać należy, że hipotetyczna możliwość negocjacji nie oznacza indywidualnego uzgodnienia treści umowy. Samo zapoznanie się z treścią klauzuli, czy wybór kredytu zawierającego indeksację w miejsce kredytu złotówkowego nie jest negocjacją. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8.08.2019 r., sygn. akt I ACa 79/19).

Klauzule waloryzacyjne zawarte w ww. umowach kredytowych nie były sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko pośrednio odnosiły się do obiektywnego miernika - kursu odpowiednio kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego i euro, gdyż tak naprawdę wprowadzała miernik subiektywny, nieweryfikowalny i niejasny w postaci zaczerpnięcia tego kursu z Tabeli Kursów Banku, której sposób tworzenia nie był komunikowany powodom jako konsumentom, a przede wszystkim której zasady tworzenia nie były ograniczone względem powodów ani umowami, ani regulaminami (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9.05.2019 r., I CSK 242/18, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14.03.2019 r., C118/17, D., pkt 48, 52).

Możliwość arbitralnego ustalania kursu CHF i EUR przez bank, czyli w istocie jednostronne kształtowanie treści stosunku prawnego w czasie jego trwania, niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorcy. Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest także postanowienie umowy, które rażąco narusza równowagę stron w zakresie swoich praw i obowiązków (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04).

W ocenie Sądu, sprzeczności z dobrymi obyczajami należy upatrywać po pierwsze w stworzenie możliwości jednostronnego, nieograniczonego sterowania przez bank kursem kupna, a następnie sprzedaży CHF i EUR, co wpływało na wysokość salda zadłużenia wyrażonego w CHF i EUR i wysokość każdorazowej raty wyrażanej w PLN. Po drugie strona pozwana w niedostateczny sposób poinformowała powodów o ryzyku kursowym. Terminologia bankowa oraz systemy działania przeliczeń walutowych są na tyle trudne do zrozumienia, że zdaniem Sądu wymagają czasem wręcz „łopatologicznego” wyjaśnienia klientowi chcącemu podpisać umowę kredytową w obcej walucie (i nawet wyższe wykształcenie kredytobiorcy nie wpływa na jego stopień świadomości w omawianym zakresie). Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. TSUE w wyroku C-186/17 stwierdził, iż kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

W ocenie Sądu, odmiennej oceny w powyższym zakresie nie uzasadnia treść oświadczeń powodów zawartych w § 11 ust. 4 i 5 umowy kredytu z dnia 8 października 2008 r. (k. 75) i § 11 ust. 6 umowy kredytu z dnia 18 czerwca 2010 r. (k. 88). Treść tych oświadczeń była sporządzona przez Bank i - jak wynika z wiarygodnych zeznań powodów - nie znajdowała pokrycia w rzeczywistości. W ocenie Sądu, nie sposób uznać powyższej „deklaracji” powodów co do ich świadomości ryzyka kursowego i zasad funkcjonowania kredytu waloryzowanego do waluty obcej za dowód, że znali i akceptowali ryzyko wzrostu kursu waluty CHF o 50, a nawet o 100%. Powyższe oświadczenia nie zawierały bowiem w swej treści żadnych szczegółów dotyczących charakteru ani rozmiaru przedmiotowego ryzyka. Tego typu informacja - aby mogła być uznana za wystarczającą - powinna być znacznie szersza i dokładniejsza, w szczególności winna obejmować wykresy historycznych wahań kursu CHF i EUR oraz konkretne symulacje wysokości rat kredytu w przypadku znacznego wzrostu kursów tych walut. Nadto pracownik banku powinien omówić przedmiotowe symulacje i wykresy z powodami, aby zapoznać ich w pełni z ryzykiem, które przyjmują na siebie (i wyłącznie na siebie, gdyż bank był spod tego ryzyka włączony) decydując się na przedmiotowy kredyt. Wobec nieprzedstawienia powyższych informacji powodom, Sąd uznał, że pozwany nie sprostował spoczywającemu na nim obowiązkowi należytego poinformowania konsumentów o ryzyku związanym z oferowanym im produktem bankowym.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy - wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez rok okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat.

Interesy powodów zostały naruszone w sposób rażący. Sposób poinformowania o ryzyku kursowym był dalece niewystarczający, a tym samym doprowadził ich do nieświadomego w pełni narażenia na wahania kursowe, a tym samym wzrostu salda i rat kredytów. Brak wypełnienia przez pozwany Bank obowiązku informacyjnego w sposób należyty spowodował, że powodowie zawarli umowy obciążające ich znacznym, a nieznanym dla nich ryzykiem, przy jednoczesnym braku tego ryzyka po stronie pozwanej.

Z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, nie jest istotna kwestia, czy wspomniane klauzule określają główne świadczenia stron, czy też nie. W ocenie Sądu klauzule określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., ale są one sformułowane w sposób niejednoznaczny. W umowie nie wskazano kwot spłaty kredytów. Postanowienia umów odsyłają do nieokreślonych wielkości, a mianowicie do kursów walut obowiązujących w pozwanym banku, których sposób określania nie został wskazany. W chwili zawarcia umów strona powodowa nie знаła konkretnych wartości kursów jakimi posługiwał się i będzie posługiwał się bank pobierając raty kredytu.

W konsekwencji abuzywności kwestionowanych klauzul, stosownie do art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. nie wiążą one konsumenta (powodów), a z kolei zgodnie z § 2 tego przepisu wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostałyby związane umowami w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowy mogłyby być wykonywane pomimo pozbawienia ich usuniętych z niej klauzul waloryzacyjnych. Usunięcie z przedmiotowych umów kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umów, bowiem wykonywanie ich w kształcie pozbawionym tych klauzul nie jest możliwe. Po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwot kredytów wyrażonych w CHF i EUR na złote polskie, a następnie sald kredytów wyrażonych w CHF i EUR na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, okazuje się, że w umowach podpisanych przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umów było, że uzgodnione przez strony oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR i EURIBOR, adekwatnych do sald kredytów wyrażonych w walucie obcej. Wobec uznania niedopuszczalności zastosowanego mechanizmu, umowy nie zawierają postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytów. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowach odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do zwaloryzowanej do walut obcych kwot kredytów. Wyeliminowanie tego postanowienia sprawia, że pozostałe w umowach zapisy nie dają podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyty miałyby być spłacane. Trzeba zaznaczyć, że nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne, ani ustalone zwyczaje, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornych umów.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13), w myśl którego w przypadku uznania danego postanowienia za abuzywne, przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego postanowienia poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Pogląd ten nie zasługuje na uznanie choćby dlatego, że takie rozstrzygnięcie stanowiłoby zachętę do dalszego stosowania klauzul niedozwolonych. Jeśli konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, przedsiębiorca nie miałby wystarczającego powodu, aby przestać je stosować. Mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansę na nadzwyczajne korzyści z nich wynikające oraz z drugiej strony umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni mu tylko uczciwy zysk, możliwe, że znajdą się przedsiębiorcy, którzy nigdy nie zrezygnują ze stosowania tychże klauzul.

Możliwego mechanizmu działania przedsiębiorców na rynku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do

zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. (vide: wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13). Wobec powyższego, nie sposób byłoby zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/17), o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia. Pogląd ten został wyrażony w oderwaniu od wyżej wymienionego orzecznictwa TSUE oraz dyrektywy 93/13, jako że analizowana przez Sąd Najwyższy umowa została zawarta przed dniem wejścia Polski do Unii Europejskiej.

W przedmiocie możliwych skutków stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18). TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji, gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia.

Nadto należy wskazać, że kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385<sup>2</sup> k.c. Podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje *ex tunc*, od początku trwania stosunku prawnego. Wskutek użycia przez przedsiębiorcę niedozwolonego postanowienia umownego, konsument uzyskuje ochronę, która może być dla niego niezwykle korzystna, a przedsiębiorcę dotyka sankcja, która niejednokrotnie może być dla niego dotkliwa i oznaczać związenie umową w kształcie, w którym nigdy by jej dobrowolnie nie zawarł. Innymi słowy, użycie przez przedsiębiorcę abuzywnej klauzuli, rażąco naruszającej interesy konsumenta przez zachwianie na jego niekorzyść równowagi kontraktowej, niejednokrotnie prowadzi do zachwiania tej równowagi w przeciwnym kierunku. Tym niemniej skutki te są w pełni zgodne z prewencyjnymi celami dyrektywy 93/13, zniechęcając przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych postanowień umownych w obrocie konsumenckim, i tym samym realizując interes publiczny (tak TSUE w wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B., pkt 54).

W ocenie Sądu, powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia stosunków prawnych wynikających z ww. umów. W świetle art. 189 k.p.c. zasadniczą przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. W ocenie Sądu strona powodowa miała interes prawny w ustaleniu nieważności umów, pomimo zgłoszenia roszczenia o zapłatę. Zawarte pomiędzy

stronami umowy kredytowe wygenerowały długoterminowe stosunki prawne, które nie zostały dotychczas wykonane w całości. Uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie, na co stanowczo wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 9 stycznia 2019 r. w sprawie I CZ 112/19 zapadłego w podobnej sprawie. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń (z uwzględnieniem wcześniejszego wyводу). Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu w oparciu o umowę kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Merytoryczne uzasadnienie nieważności umów, a w konsekwencji nieistnienia stosunku prawnego, jaki z tych umów wynika, zostało obszernie przedstawione powyżej.

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował powodów o tego rodzaju konsekwencjach prawnych ( pouczenia k. 289-290, zpo k. 291). Należycie poinformowani powodowie odmówili zgody na dalsze obowiązywanie ww. umów (oświadczenie powodów k. 334), co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umów (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

***Mając na względzie przedstawione wyżej rozważania w przedmiocie abuzywności zawartych w umowach kredytów postanowień przeliczeniowych oraz z uwagi na brak podstaw do zastąpienia wyeliminowanych abuzywnych postanowień jakimikolwiek innymi regulacjami, Sąd w pkt 1. wyroku ustalił, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 8 października 2008 r. pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego, jest nieważna, zaś w pkt 2. wyroku Sąd ustalił, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 18 czerwca 2010 r. pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego, jest nieważna.***

Powyższe prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondycji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondycji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

Nieważność umów o kredyt zawartych przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na ich podstawie świadczyli, w tym w szczególności z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu, roszczenie powodów o zapłatę nie jest przedawnione. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot świadczonych przez kredytobiorcę kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu

data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę kwot już przez kredytobiorcę uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasżającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwiałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków. Tym samym, wobec wystąpienia przez powodów na drogę sądową w maju 2021 r. należy uznać, że ich roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

W niniejszej sprawie powodowie dochodzili zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kwoty 183.139,18 zł, w tym kwoty 115.162,02 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych dokonanych na podstawie umowy kredytu z dnia 8 października 2008 r. oraz kwoty 67.977,16 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych dokonanych na podstawie umowy kredytu z dnia 18 czerwca 2010 r.

**Sąd w punkcie 3. wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów R. Ż. i W. Ż. powyższą kwotę. Sąd oddalił roszczenie o zapłatę zgłoszone przez powódkę T. S., albowiem powódka ta nie dokonywała spłaty należności z tytułu żadnego z ww. umów kredytu, co skutkowało po jej stronie brakiem legitymacji procesowej czynnej w zakresie roszczenia o zapłatę.**

**Sąd uznał za nieskuteczne podniesione przez pozwanego: oświadczenia o potrąceniu i zarzuty potrącenia.** Po pierwsze należy wskazać, że ww. oświadczenia zostało złożone przez pozwanego bank warunkowo, tj. „na wypadek unieważnienia umów kredytu”, co skutkowało jego bezskutecznością. Warunkowy charakter oświadczenia o potrąceniu wynikał z faktu, że pozwany twierdził stanowczo, że umowy zawarte z powodami były ważne. Tymczasem przyjmuje się, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawnokształtującym. Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 kc umożliwiającego zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o potrąceniu także ma charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo.

Po wtóre, należy zaznaczyć, że oświadczenie w ww. przedmiocie nie zostało też doręczone powodom w sposób określony w art. 61 § 1 kc. Wobec powyższego Sąd uznał, że także zgłoszone przez pozwanego zarzuty potrącenia były bezskuteczne.

Po trzecie, Sąd uznał ww. oświadczenia, jak i zarzuty, za przedwczesne, gdyż istnienie wierzytelności pozwanego z tytułu zwrotu kapitału kredytu należy wiązać dopiero z datą złożenia przez powodów oświadczenia o odmowie potwierdzenia zawartych w umowach klauzul abuzywnych, co skutkowało trwałą bezskutecznością (nieważnością) umów - co miało miejsce dopiero w dniu 1 grudnia 2021 r., czyli w dniu otrzymania przez pełnomocnika pozwanego pisemnego oświadczenia powodów odmowie potwierdzenia postanowień umów i zgodzie na ustalenie ich nieważności. Tymczasem **wymagalność wierzytelności musi istnieć w czasie złożenia oświadczenia o potrąceniu i dotarcia jego treści do wiadomości dłużnika wierzytelności.** Nie wywołuje żadnego skutku złożenie oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności. Oznacza to, że **potrącający powinien złożyć oświadczenie po ziszczeniu się tej przesłanki, a jeśli dokonał tego we wcześniejszym czasie musi złożyć ponowne oświadczenie.** Nie ma podstaw do przyjęcia, że mogłoby dojść do obejścia wymagania istnienia przesłanki przesądzającej o zdatności oświadczenia do umorzenia obu wierzytelności (wymagalności) przez złożenie zarzutu potrącenia w dowolnym czasie. Co więcej, możliwość konwalidowania oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności, jako jednostronnej czynności prawnej, jest wyłączona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia

21 czerwca 2012 roku, III CSK 317/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 czerwca 2018 roku, VII AGa 1616/18).

**Sąd nie uwzględnił także podniesionych przez pozwanego zarzutów zatrzymania.** Zgodnie z treścią art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis art. 497 k.c. stanowi natomiast, że przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Należy wskazać, że świadczenia obu stron spornej umowy mają charakter jednorodząjowy - pieniężny, a więc jej stronom przysługuje dalej idących środek prawny służący ochronie przed akcją procesową przeciwnika, tj. potrącenie wzajemnych wierzytelności. Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20.10.2021 r., w sprawie o sygn. akt I ACa 155/21, iż w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez skorzystanie z potrącenia. Zgodnie z wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu powyższego wyroku stanowiskiem, które Sąd Okręgowy podziela, tym, co odróżnia rozliczenia nieważnej umowy kredytu, w której roszczenia restytucyjne przysługują obu stronom od nieważnej umowy wzajemnej, jest dopuszczalność dokonania potrącenia w pierwszym przypadku przez dowolną stronę nieważnej umowy i brak takiej możliwości w drugim przypadku ze względu na różnorodząjowość świadczeń. Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał ponadto, że w przypadku nieważności umowy kredytu, podlegające zwrotowi świadczenia obu stron polegają wyłącznie na świadczeniu pieniędzy. Skoro zaś każdej ze stron służy wierzytelność pieniężna, to interes każdej z nich dostatecznie zabezpiecza potrącenie. Brak możliwości potrącania świadczeń wydaje się być istotną przyczyną ustanowienia prawa zatrzymania w określonych ustawą przypadkach, gdy ustawodawca uznał konieczność zapewnienia dodatkowej ochrony dłużnikowi, który pozostaje jednocześnie wierzycielem swojego wierzyciela zaś przedmiot obu wierzytelności wyklucza potrącenie. Trudno wyobrazić sobie, jak w praktyce miałyby wyglądać realizacja zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku. Można też mieć wątpliwości, czy pozostaje zgodne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego jaką kwotę już spłacił, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń. Jak wskazał w uzasadnieniu ww. wyroku Sąd Apelacyjny, trudno byłoby wytłumaczyć, dlaczego przykładowo konsument, który spłacił do banku 500.000 zł z kredytu w wysokości 600.000 zł, ma obowiązek zgromadzenia (lub co najmniej zabezpieczenia) dodatkowych 600.000 zł, podczas gdy sens rozliczeń pomiędzy stronami (i ostateczny cel) sprowadza się do konieczności zwrotu bankowi pozostałych 100.000 zł zadłużenia i uwolnienia się konsumenta od dalej idących zobowiązań, a więc de facto do potrącenia i zapłaty pozostałej różnicy na rzecz wierzyciela wyższej wierzytelności. Powyższe argumenty Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela. Mając je na uwadze, Sąd uznał, że zarzuty zatrzymania nie zasługują na uwzględnienie.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie zaś z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Od zasądzonej od pozwanego na rzecz powodów ww. kwoty Sąd zasądził na rzecz powodów od pozwanego także odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty. Należy wskazać, że stosownie do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. akt III CZP 6/21, które to stanowisko podziela także Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, dopiero z chwilą, gdy powód należycie pouczony o skutkach nieważności umowy oświadczył, iż godzi się na te skutki i je akceptuje - występuje

skutek w postaci definitywnej nieważności umowy. Dopiero wówczas powstaje po obu stronach obowiązek zwrotu spełnionych świadczeń i występuje po stronie pozwanego stan opóźnienia. Mając na względzie, że w niniejszej sprawie powodowie złożyli ww. oświadczenie w piśmie z dnia 3 października 2021 r. (k. 334), doręczonym pozwanemu w dniu 1 grudnia 2021 r. (oświadczenie pełnomocnika pozwanego na rozprawie k. 440), Sąd uznał, że tego dnia roszczenie powodów o zapłatę stało się wymagalne, zaś od dnia następnego po upływie 14 dni od tej daty pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu ww. żądania powodów.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 4. wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 5. wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powodowie wygrali proces niemalże w całości, wobec czego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów procesu. Na koszty te w łącznej kwocie 11.851 zł, złożyły się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powodów ustalone zgodnie z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (10.800 zł) i opłaty skarbowe od pełnomocnictw (51 zł).

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...)